Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 21. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

GAZETA PORANNA

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9032. | Lwów, wtorek 5 listopada 1929. | Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp | *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Dwugodzinna konferencja Prez. Rzpltej z Marszałkiem Daszyńskim odbyła się bez świadków na Zamku.

Posiedzenie Sejmu zwołane na 5 b. m. - Dalsze echa rozmowy Marsz. Piłsudskiego z Marsz. Daszyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. listopada. (Z). W sobotę, dnia 2. listopada p. Prezydent Rzpltej poprosił Marsz. Sejmu p. Ignacego Daszyńskiego na konferencję na godz. 12 w południe w niedzielę, dnia 3. listopada. Dziś o godz. 10.30 Marsz. Daszyński przesłał p. Prezydentowi list, w którym donosi, że po przeczytaniu porannych gazet rządowych, postanowił na konferencję nie przybyć, o ileby miał w niej wziąć udział p. Marsz. Piłsudski. P. Marsz. Daszyński oświadcza, że jest i za starym człowiekiem i za poważne zajmuje stanowisko na to, by się narażać nie tyle na samą rozmowę z p. Marsz. Piłsudskim, ile na conajmniej dziwne zużytkowanie tych rozmów w prasie rządowej. W odpowiedzi P. Prezydent Rzpltej doniósł p. Marszałkowi Sejmu, że konferencja odbędzie się tylko z nim. Konferencja trwała dwie godziny. O jej przebiegu p. Marszałek Sejmu nie wydał żadnego komunikatu.

We czwartek posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 3. listopada. (Z). P. Marsz. Sejmu Daszyński postanowił zwołać pierwsze posiedzenie sesji budżetowej Sejmu na wtorek, dnia 5. listopada.

„Niema zwyczaju podsłuchiwania..."

OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 3. listopada. (Z). W odpowiedzi na sprawozdanie z rozmowy odbytej dnia 31. października pomiędzy Marsz. Daszyńskim a Marszałkiem Piłsudskim, Marszałek Daszyński oświadcza, że relacja p. min. Składkowskiego i p. pułk. Becka o tej rozmowie jest nieścisła. Co do obelgi, którą miał wypowiedzieć w drugim pokoju Marsz. Piłsudski, oświadcza Marsz. Daszyński, że niema zwyczaju podsłuchiwania tego, co mówią w drugim pokoju ludzie opuszczający jego biuro.

Stanowisko Stronnictwa Narodow.

W SPRAWIE CZWARTKOWEGO INCYDENTU W GABINECIE MARSZ. SEJMU.

Warszawa, 3. listopada. (Z) W niedzielę dnia 3. bm. odbyło się w Warszawie w salach resursy obywatelskiej **posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Narodowego** z udziałem przeszło 120 osób delegatów z całego kraju. Po wysłuchaniu sprawozdania politycznego, jakie złożył poseł **Rybarski** i dyskusji, która trwała cały dzień, przyjęto szereg rezolucyj, z których następująca ma znaczenie aktualne: „W związku z ostatniemi wydarzeniami Rada naczelna stwierdzając, że przeciwstawienie się żądaniom Marszałka Sejmu, przedstawiciela jednej z naczelnych władz państwa i znieważenie jego osoby obniża powagę państwa na zewnątrz i wewnątrz i przynosi szkodę państwu, potępia te akty niezależnie od swego politycznego stosunku do Marszałka Sejmu".

Mussolini o roli inwalidów

WOJENNYCH WE WŁOSZECH.

Rzym, 3. listopada. (PAT.) Dziś we wszystkich miastach i wioskach Italji odbyły się uroczystości, związane z 11-tym obchodem rocznicy zwycięstwa, z udziałem władz i olbrzymich rzesz ludności. W Rzymie książę Udine jako przedstawiciel króla udał się na grób Nieznanego Żołnierza, składając tam wieniec. Ks. Udine, **Mussolini, członkowie rządu i przedstawiciele władz państwowych byli obecni następnie** na **uroczystem nabożeństwie** w bazylice St. Maria Angeli, które zakończyło się modłami, pro rege nostro.

Mussolini i przedstawiciel władz udali się następnie **na grób Nieznanego Żołnierza.** Mussolini wraz z przedstawicielami władz wziął bezpośrednio potem **udział w otwarciu VII kongresu Stowarzyszenia inwalidów** w wielkiej wojnie.

W przemówieniu swem Mussolini przypomniał powstanie Stowarzyszenia inwalidów wielkiej wojny oraz **podkreślił dobroczynny wpływ jego na nastrój wojska i współdziałanie w zwycięstwie.** Stowarzyszenie inwalidów — powiedział Mussolini — jest **jedną z podstawowych sił ustroju faszystowskiego.** Stowarzyszenie to odegrało wielką rolę w sprawie wychowania młodzieży i narodu włoskiego **w kulcie zwycięstwa.**

Mussolini podkreślił znaczenie **wielkiej ofiary pieniężnej inwalidów wojennych,** uczynionej w chwili kiedy kraje nawet najbogatsze przeżywają ciężkie kryzysy. Wspominając o latach wojny, Mussolini zauważył, że **głównym błędem**, popełnionym wówczas przez rząd we Włoszech, **było niedostateczne zwracanie uwagi na dyscyplinę wewnątrz kraju,** jaką należało stosować wówczas z całą energją. **Błędy podobne więcej się nie powtórzą.**

Na widnokręgu politycznym

W naprężonem oczekiwaniu...

Lwów 4. listopada.

W związku z niewyjaśnioną sytuacją polityczną, **zaostrzoną konfliktem między Marsz. Piłsudskim a Marszałkiem Sejmu Daszyńskim**, stają się aktualne **artykuły 25 i 26 Konstytucji**, dotyczące praw i obowiązków Sejmu.

I tak art. 25 brzmi:

„Prezydent Rzplitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Prezydent Rzplitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie 1/3 ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni.

Inne wypadki zebrania się Sejmu na sesję nadzwyczajną określa Konstytucja.

Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz załącznikami nie później, niż na pięć miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu **sesja sejmowa nie może być zamknięta, dopóki budżet nie będzie uchwalony, lub dopóki nie upłyną terminy przewidziane w niniejszem artykule.**

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu trzech i pół miesięcy od dnia złożenia przez rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu.

Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie prześle Sejmowi swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami, uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi.

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie poweźmie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

Prezydent Rzplitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu: a) przyjętem przez uchwałę Sejmu, jeżeli Sejm i Senat budżet w ustalonych terminach rozpatrzyły i Sejm bądź przyjął bądź odrzucił poprawki Senatu; b) przyjętem przez Sejm albo przez Senat, jeżeli tylko Sejm, względnie Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie; c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonych terminach uchwał co do całości budżetów nie powzięły.

Postanowienie zawarte w ustępie poprzednim artykułu niniejszego niema zastosowania, jeżeli Sejm odrzuci w całości przedłożony przez rząd projekt budżetu.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet na dany rok budżetowy lub przynajmniej prowizorjum budżetowe na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie jest uchwalone, rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu aż do uchwalenia przez Sejm i Senat prowizorjum budżetowego, które rząd obowiązany jest złożyć Sejmowi na pierwszem posiedzeniu po wyborach.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany a ustawa zezwalająca na pobór rekruta nie jest uchwalona, rząd ma prawo zarządzić pobór rekruta w granicach zeszłorocznego, przez Sejm uchwalonego kontyngentu".

Art. 26: „Prezydent Rzplitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane. **Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, na wniosek Rady Min. umotywowanem orędziem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.** Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, bądź w uchwale Sejmu lub Senatu".

Tak brzmią dosłownie **oba artykuły Konstytucji, które w tej chwili budzą zainteresowanie.** Odroczenie sesji budżetowej na dni 30 jest zatem wbrew opinjom, które dają się słyszeć, **nieaktualne z tej prostej przyczyny, że rząd złożył już w kancelarji sejmowej projekt budżetu.** A zresztą byłoby to także i niecelowe. Nie przyniosłoby zmiany sytuacji, powodując jedynie zwłokę. I to nieproduktywną. A więc i szkodliwą.

Wyjście drugie to **rozwiązanie Sejmu.** Czy rząd zdecyduje się na to? Raczej nie. Równałoby się to **wypuszczeniu inicjatywy z rąk własnych i rezygnację z naprawy ustroju, dla której to naprawy warunki podobne do dzisiejszych mogą się dopiero powtórzyć za dwadzieścia pięć lat.**

Tak przedstawia się sytuacja na tle przepisów Konstytucji. Jak wypowie się rzeczywistość, trudno w tej chwili przesądzić.

Skład nowego gabinetu francuskiego.

NOWA RADA MINISTRÓW WE WTOREK ODBĘDZIE POSIEDZENIE.

Paryż, 3. listopada. (PAT). Tardieu utworzył nowy gabinet. Gabinet utworzony przez Tardieu ma skład następujący: **prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych dep. Tardieu**, minister sprawiedliwości sen. **Hubert**, minister spraw zagranicznych dep. **Briand**, minister finansów **Cheron**, minister wojny **Maginot**, minister marynarki dep. **Leygues**, minister rolnictwa **Honuessy**, minister kolonji dep. **Pici ti**, minister handlu dep. **Flandin**, minister oświecenia publicznego sen. **Marraud**, minister emerytur dep. **Gallet**, minister pracy dep. **Loucher**, minister robót publicznych dep. **Pernot**, minister rolnictwa dep. **Laurent Eynac**, minister poczt i telegrafów sen. **Germain Martin**, minister marynarki handlowej dep. **Rollin**. Pozatem powołani zostali następujący podsekretarze stanu: prezydjum Rady ministrów dep. **Geraud**, spraw wewnętrznych dep. **Manaut**, finansów dep. **Champetier de Ribes**, wojny dep. **Petsche**, marynarki dep. **Deligne**, rolnictwa dep. **Serot**, robót publicznych dep. **Malarme**, kolonij dep. **Delmont**, higieny dep. **Oberkirch**, sztuk pięknych dep. **Francois Poncet**, wychowania fizycznego dep. **Pate** i nauczania technicznego dep. **Baredy**. Nowoutworzony rząd składa się z **czterech senatorów**, z których trzech należy do lewicy socjalnej i radykalnej, jeden zaś do unji republikańskiej, oraz **12 deputowanych**, z których jest pięciu republikanów lewicowych, 3 z lewicy radykalnej, 2 republikanów socjalistów, 1 z grupy akcji demokratycznej i socjalnej, 1 z unji republikańskiej. Wszyscy podsekretarze stanu wybrani są z pośród deputowanych. Nowi ministrowie zbiorą się **we wtorek na posiedzenie Rady ministrów.**

TARDIEU ROZPORZĄDZA 315 GŁOSAMI.

Paryż, 3. listopada. (PAT. „Paris Midi" oblicza, **że Tardieu zgromadziwszy dokoła siebie większość która popierała** Poincarego, **rozporządzać będzie w Izbie 315 głosami.**

Doroczne święto Ligi

mocarstw. i przysposobienia wojsk.

Warszawa, 3. listopada. (PAT). W dniu 3. bm. Liga mocarstwowa i przysposobienie wojskowe młodzieży robotniczej, obchodziło swe doroczne święto.

Po defiladzie oddziały udały się do Belwederu, gdzie delegację **przyjął Marszałek Piłsudski.**

Poświęcenie znaku IV odcinka

obrony Lwowa.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY. — WBIJANIE GWOŹDZI. — AKADEMJA W SOKOLE II.

Lwów, 4. listopada.

(jp) Odcinek IV. Obrony Lwowa, który tak chlubną kartę posiada w bohaterskim czynie Orląt lwowskich święcił w dniu wczorajszym **podniosła uroczystość poświęcenia swego Znaku**, pod którym mają się nadal skupiać jego członkowie w imię ideałów przekazanych przez historję Odcinka.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 rano Mszą św. w kościele św. Elżbiety, którą odprawił najdostojniejszy arcypasterz **ks. arcyb. Twardowski**, który następnie dokonał **poświęcenia Znaku**. W nabożeństwie uczestniczyli liczni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, instytucji i organizacji społecznych, delegacyj ze sztandarami oraz rzesze publiczności.

Po ceremonji kościelnej udali się członkowie Odcinka IV. pod poświęconym Znakiem w pochodzie **do Sokoła II.**, gdzie nastąpiły przemówienia i wbijanie gwoździ w drzewce Znaku.

Wieczorem odbyła się w sali Sokoła II. **Uroczysta Akademja** z programem muzykalno-wokalnym.

—o—

POŚWIĘCENIE POMNIKA NIEPODLEGŁOŚCI W KIELCACH.

Kielce, 3. listopada. (PAT.) Dziś w Kielcach odbyła się wspaniała uroczystość **odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Niepodległości**, ufundowanego przez kieleckich kolejarzy z własnych ofiar. Uroczystość ta była żywiołową manifestacją **na cześć Pana Prezydenta Rzpliej, Pana Marszałka Piłsudskiego i wojska.** Na uroczystość przybył w zastępstwie Pana Prezydenta szef kancelarji wojskowej Pana Prezydenta pułk. Głogowski, w zastępstwie Marszałka Piłsudskiego dowódca O. K. X. gen. Galica, dalej minister komunikacji Kühn oraz reprezentanci klubu B. B. W. R.

—o—

AWANTURA MIĘDZY KOMUNISTAMI A POLICJĄ W BERLINIE.

Berlin, 3. listopada. (PAT.) Doszło tu do **gwałtownej awantury podczas manifestacji komunistycznej między komunistami a policją.** W chwili, kiedy policja przystąpiła do wylegitymowania komunisty, który ukazał się w mundurze zakazanej organizacji t. zw. Rotfront, **jego towarzysze partyjni rzucili się w jego obronie na policjantów.** Po zlikwidowaniu bójki, umundurowany komunista **został aresztowany.**

—o—

MANIFESTACJA PRZED POSELSTWEM WĘGIERSKIEM W BERLINIE.

Berlin, 3. listopada (PAT). Przed tutejszem poselstwem węgierskiem **odbyła się dziś manifestacja**, w czasie której szyby zostały **powybijane kamieniami.**

—o—

SEKRETARZ LIGI NARODÓW W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 3. listopada. (PAT) Dziś w południe przybył tu **sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erik Drummond** z towarzyszącemi mu osobami. **P. Drummonda powitał na dworcu minister spraw zagranicznych Marinkowicz.**

—o—

BANK WĘGIERSKI I GDAŃSKI OBNIŻAJĄ DYSKONT.

Budapeszt, 3. listopada. (PAT.) Rada generalna węgierskiego Banku Narodowego postanowiła na wczorajszem posiedzeniu obniżyć **stopę dyskontową z 8 na 7 i pół procent.**

Gdańsk, 3. listopada. (PAT.) Emisyjny Bank Gdański obniżył począwszy od dnia dzisiejszego stopę dyskontową **z 7 na 6 i pół od sta**, a stopę lombardową **z 8 na 7 i pół procent.**

—o—

NOWY POLSKI REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

Lwów, 4. listopada.

Dowiadujemy się, że przedwczoraj w okolicach Liska kolo wsi Bezmiechowa został ustanowiony nowy **rekord długości lotu szybowego.** Wynosi **on 2 godziny, 11 minut, 5 sek.** Pilotował **S. Grzeszczyk** na aparacie **konstrukcji p. Czerwińskiego.** Wyprawa szybowcowa została urządzona przez Związek Awjatyczny i Lwowski Aeroklub Akademicki.

Ze sportu

Sytuacja w lidze dalej niepewna.

REMIS POGONI W KATOWICACH. — KLĘSKI CZARNYCH I POLONJI. — PETKIEWICZ ZWYCIĘŻA W SZTOKHOLMIE.

Lwów, 4. listopada.

Już tylko **9 meczów ligowych** pozostaje do rozegrania, a sytuacja w tabeli wciąż jeszcze jest niepewna. Liczne rzesze zwolenników piłki nożnej emocjonować się będą w tym roku, aż do **dnia 24. listopada**, kiedy to tegoroczne mistrzostwa znajdą swój epilog.

W dniu wczorajszym dwa kluby zakończyły już swą kampanję ligową, a mianowicie Ł. K. S., oraz lwowscy **Czarni**. O ile ŁKS. przez klęskę z Wartą stracił jedynie szanse na uzyskanie mistrzostwa, to sytuacja jest obecnie **bardzo niewygodna**, gdyż muszą oni z założonemi rękami oczekiwać wyników **Rucru, Warszawianki, I. F. C., Pogoni i Turystów**, które ostatecznie zadecydują o tem, czy 18 punktów zdobytych przez Czarnych wystarczy **do utrzymania się** w Lidze.

U góry tabeli sytuacja uległa zmianie o tyle, że o zaszczytny **tytuł mistrza** ubiegać się nadal mogą jedynie **Garbarnia, Warta, Legja i Wisła. Największe** szanse ma oczywiście **Garbarnia**, która ma już **31 punktów zdobytych**, oraz jeszcze grę z Pogonią, podczas gdy Legja i Wisła mogą mieć na wypadek gdy z pozostałych im do rozegrania spotkań wyjdą zwycięsko, w najlepszym razie jedynie **31 pkt**. Czwarty z konkurentów — poznańska **Warta ma** w chwili obecnej **30 punktów**, przyczem pozostają jej do rozegrania jeszcze zawody z Wisłą w Krakowie.

U dołu tabeli wczorajsze zwycięstwo **Polonji** nad Turystami odsunęło od niej **widmo spadku**. Również i Pogoń dzięki swym sukcesom na Śląsku **poprawiła znacznie** swą **sytuację**, osiągając w sumie 18 punkt. Sytuacja Pogoni jest o tyle lepszą od sytuacji Czarnych, że pozostaje jej jeszcze do rozegrania spotkanie z **Garbarnią**, z którego przy dobrej i ambitnej grze łatwo isę jej udać może „zarobić" chodby jeden punkt. Gorzej niż z Pogonią ma się sprawa z **Ruchem, Turystami, I. F. C. i Warszawianką**, z których stosunkowo największe szanse na wydobycie się ze strefy zagrożonej ma drużyna **Warszawianki**, której pozostały do rozegrania 3 spotkania, z tego 2 na własnem boisku.

Po rozgrywkach niedzielnych tabela ligowa ukształtowała się następująco:

	gier	punktów
1. Garbarnia	23	31
3. Ł. K. S.	24	29
2. Warta	23	30
4. Cracovia	23	27
5. Wisła	22	27
6. Legja	22	27
7. Polonja	23	20
8. Czarni	24	18
9. Pogoń	23	18
10. Ruch	21	17
11. Warszawianka	21	17
12. I. F. C.	23	17
13. Turyści	22	16

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Lechja—Hasmonea 2 : 1 (2 : 0). Sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Pogoń I B—Pogoń II. 3 : 3 (2 : 3).
Lechja III—RKS. 2 : 2.

MISTRZOSTWA LIGI.

Katowice. Pogoń—I. F. C. 1 : 1 (1 : 0) Bramkę dla Pogoni uzyskał Zimmer w 17 min. I. F. C. wyrównał przez Wieczorka na 10 min. przed końcem zawodów. Obie drużyny nie wykorzystały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Pogoń grała b. ambitnie. Sędzia p. Brzeziński. Widzów 4000.

Kraków. Garbarnja—Czarni 3 : 2 (1 : 0). Bramki strzelili dla Garbarni Mazur, Joksz i Smoczek, dla Czarnych Piłat i Reyman III. Czarni wystąpili bez Nastuli. Garbarnia w pełnym składzie. Sędzia p. Słomczyński. Widzów 3000.

Łódź. Warta—ŁKS. 2 : 0 (1 : 0). Bramki strzelili Przybysz i Szerfke. Sędzia p. kap. Baran.

Warszawa. Polonia—Turyści 2 : 1 (0 : 1). Bramki strzelili Frankus w 44 min. dla Turystów, dla Polonji Ałaszewski w 52 i Krygier w 70 min. Sędzia p. Rutkowski.

UDANY REWANŻ PETKIEWICZA W SZWECJI.

Sztokholm. W biegu **na 3.000 m.** zwyciężył **Petkiewicz w czasie 8 m. 53.4 s.**, 2) Magnus 8 m. 57 s., 3) Linzgraen 9 m. 08 s. Czas mimo złych warunków atmosferycznych dobry. Widzowie w liczbie **25.000** owacyjnie powitali zwycięstwo Petkiewicza.

*

Z powodu braku miejsca dalsze wyniki sportowe zamieścimy w numerze jutrzejszym.

S. p. Władysław Slepowron Woycicki

Lwów, 4. listopada.

Miastu naszemu ubył jeden z wybitnych obywateli, cieszący się powszechną sympatją i szacunkiem, ś. p. Władysław Ślepowron Woycicki, emer. radca Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Zmarły był wspaniałą, niezwykłą postacią człowieka wielkiego serca i wysokiej kultury; znany z osobliwej uczynności i gotowości niesienia pomocy bliźniemu, oraz nadzwyczaj miłych zalet towarzyskich, kochany był gorąco przez szerokie koła przyjaciół. Prawy Polak, nieposzlakowany obywatel, sumienny urzędnik i rozumny choć skromny działacz społeczny, zasłużył też sobie na uznanie w swej działalności publicznej. Zmarły liczył lat 59 i osierocił żonę i syna. Śmierci zacnego obywatela towarzyszy powszechny żal. Pogrzeb ś. p. Woycickiego odbędzie się we **wtorek 5. bm. o godz 3 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów.**

Oficer z Żółkwi targnął się na życie.

PRZYCZYNĄ ROZPACZLIWEGO KROKU DOCHODZENIA DYSCYPLINARNE

Żółkiew, w listopadzie.

Dnia 3. bm. o godz. 18.15 popełnił zamach samobójczy podporucznik 6 p. strzelców konnych **Tadeusz Sterba, lat 26**, wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń. Desperat w chwili targnięcia się na życie, **był nietrzeźwy.** Powód samobójstwa nie jest narazie ustalony, prawdopodobnie był on wynikiem zdenerwowania okazywanego od dłuższego czasu, z powodu toczących się przeciwko niemu **dochodzeń dyscyplinarnych.** Dochodzenia w tej sprawie prowadzi żandarmerja wojskowa. Pierwszej pomocy udzielili mu pp. **kpt. lekarz dr. Rekliński**, oraz lekarz tutejszego szpitala **dr. Wachs. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do Izby chorych.**

Zapowiedział samobójstwo przez zastrzelenie się.

MIMO POSZUKIWAŃ ZWŁOK JEGO NIE ZNALEZIONO.

Lwów, 4. listopada.

(—) W VI Komisarjacie P. P. zjawił się wczoraj p. **Wojciech Wadrżała**, zam. przy ul. Zadwórzańskiej 52 i przedłożył urzędującemu funkcjonarjuszowi **dwa listy pożegnalne**, napisane przez Stanisława **Wadrżałę**, zamieszkałego na Bogdanówce. Jeden z tych listów zaadresowany był do żony piszącego, zaś drugi do **Wojciecha Wadrżały**, który właśnie listy te przedłożył policji. W obu pismach Stanisław Wadrżała donosi, że postanowił odebrać sobie życie przez zastrzelenie się, a to dlatego, że mając rodzinę, bezskutecznie starał się dla siebie o zajęcie, przyczem zgubienie książeczki wojskowej w domu, w wysokim stopniu utrudniało mu uzyskanie zajęcia, a powtóre, że murarz Jan Korus nie oddał mu należnych pieniędzy. Te dwie przyczyny skłaniają go do pozbawienia się życia, co nieodwołalnie postanawia uczynić i prosi, by go pochowano na starym cmentarzu Gródeckim w pobliżu grobu Dobrowolskiego.

Po przeczytaniu tych listów, funkcjonarjusze policyjni udali się natychmiast na stary cmentarz Gródecki, lecz mimo dokładnych poszukiwań, nie potrafili odnaleźć ani desperata, ani też jego zwłok. Zachodzi zatem uzasadnione podejrzenie, że albo Wadrżała drogą tych listów chciał wywrzeć presję na swą rodzinę, bądź też rozmyślił się i zaniechał popełnienia samobójstwa.

Hołd 50-letniej owocnej pracy dra W. Piseka.

Lwów 4. listopada.

(jp) Lwowski świat lekarski święcił w dniu wczorajszym niezwykle piękną uroczystość, a mianowicie **jubileusz złotych godów z wiedzą lekarską** jednego z najbardziej zasłużonych obywateli i najwybitniejszych lekarzy naszego miasta, otoczonego czcią powszechną **dra Wilhelma Piseka**, długoletniego prymarjusza szpitala żydow. Gminy wyznaniowej im. M. Lazarusa.

Uroczystość ta, która się odbyła wczoraj o godz. 11-tej przedpoł. w sali Gminy wyzn. przy ul. Słonecznej, była nie tylko świętem instytucji, pozostającej pod kierunkiem czcigodnego Jubilata, ale znalazła żywy oddźwięk, jak zaznaczyliśmy na wstępie, **w świecie lekarskim naszego miasta i całej Polski, jak niemniej w całem społeczeństwie lwowskiem.**

To ogólne uznanie całego społeczeństwa, bez różnicy wyznania, dla wielkich zasług, wielkiej, natchnionej najlepszą wolą, a nadto owocnej pracy czcigodnego Jubilata, znalazło swój wyraz **w licznym udziale w wczorajszym obchodzie jubileuszowym** przedstawiecieli władz, świata lekarskiego i naukowego, instytucyj i stowarzyszeń, oraz reprezentantów wszystkich sfer społecznych.

Bliższe szczegóły z przebiegu tej pięknej uroczystości z powodu nawału materjału, odkładamy do następnego numeru.

Manifestacyjny pochód zwierząt.

Lwów, 4. listopada.

(jp) Impreza propagandowa Tow. ochrony zwierząt urządzona wczoraj na ulicach Lwowa wypadła wcale okazale. Otwierały pochód manifestacyjny konie „wiozące" tablice z postulatami zwierzęcemi, jak: „Nie dręczcie zwierząt" — „Domagamy się dobrego pożywienia" itd. Na przedzie niesiono tablicę z wezwaniem, aby w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzpltej społeczeństwo otoczyło opieką zwierzęta. — Za szeregami koni, postępowały na linewkach psy wszelkich ras, maluchne pieski niosły ich właścicielki i właściciele na rękach. Zamykały pochód niesione również na rękach koty. Wszyscy „uczestnicy" pochodu wystąpili wymyci, przystrojeni i wyelegantowani, dla przykładu jak się o zwierzęta dbać powinno. Urozmaicenie pochodowi dodawały wozy propagandowe kinoteatrów lwowskich z rozmaitemi wizerunkami i figurami zwierząt. — Publiczność okazała duże zainteresowanie tą manifestacją zwierząt.

Antypaństwowe tableau

Lwów, 4. listopada.

(—) Dowiadujemy się, że policja w Tarnopolu zakwestjonowała tableau abiturjentów ukraińskiego gimn. w Tarnopolu z roku szkolnego 1928/29 oraz kliszę fotograficzną, ponieważ sposób wykonania tej fotografji posiadał znamiona obrażające w wysokim stopniu uczucia państwowe ludności.

Dlaczego Angielki się rozwodzą?

PRASA STAJE W OBRONIE POKRZYWDZONYCH

Lwów 4. listopada.

(jp) Poczytny dziennik londyński „Daily Mail" rozpoczął w ostatnim czasie ciekawą kampanję. Bierze on mianowicie w obronę **mężów wyzyskiwanych w bezwstydny nieraz sposób przez swoje połowice, przy chętnej pomocy angielskich sądów.** Jak wiadomo, prawo angielskie bierze w gorliwą obronę kobietę. Zarówno umizgi i flirty smutno się kończą dla mężczyzn, którzy nie chcą swojej galanterji uwieńczyć małżeństwem, jak podobnie także i w życiu małżeńskiem prawo zawsze staje po stronie „pokrzywdzonej niewiasty".

Dzisiejsze Angielki są to osóbki nader praktyczne, to też tę ochronę prawa potrafiły w całej pełni wykorzystać, w następstwie czego **mnożą się obecnie w Anglji separacje w sposób prawdziwie zastraszający,** przyczem w przeważnej liczbie wypadków **stroną żądającą zniesienia wspólności małżeńskiej jest kobieta.**

Wobec tego faktu nasuwa się pytanie, czy **rzeczywiście mężowie w Anglji są tak źli,** iż żony nie mogą znieść narzuconego sobie jarzma?

Tak bynajmniej nie jest, a przyczyna leży w tem, że **sądy policyjne w Anglji udzielają bardzo łatwo separacji na proste oświadczenie żony,** iż mąż z nią źle się obchodzi, oddaje się pijaństwu lub utrzymuje stosunki z innemi kobietami. W takich wypadkach zazwyczaj sąd pozwala **na rozdział od stołu i łoża, przyznając małżonce hojne alimenta.** Procedura przytem jest bardzo prosta, bo wystarczy, aby małżonka złożyła w sądzie **2 szylingi** opłaty za wydanie **orzeczenia, które może nastąpić nawet bez przesłuchania strony przeciwnej.** W ten sposób sprytne kobietki uzyskują część dochodów męża, uwalniając się od spełnienia obowiązków małżeńskich.

Skargi takie są szczególnie rozpowszechnione **wśród sfer robotniczych.** Dziewczęta pracujące w fabrykach prowokują swoich męskich kolegów do umizgów, aby potem zmusić ich do małżeństwa. Po niejakim czasie wnoszą skargę separacyjną i dzięki łagodności prawa angielskiego otrzymują od separowanych małżonków **ładne dodatki do swoich osobistych zarobków.**

Ponieważ nadto prawo angielskie dopuszcza więzienie za długi, przeto małżonek musi płacić punktualnie alimenta, bo inaczej miła eksmałżonka może zażądać jego uwięzienia. Ten usus rozpowszechnia się tem więcej, że prawo, stosując wszystkie rygory do małżonków, bynajmniej **nie stawia tamy swobodzie rozwiedzionej kobiety** i nie kontroluje jej obyczajów, podczas gdy uzyskanie zupełnego **rozwodu** jest rzeczą bardzo trudną. W ten sposób staje się mężczyzna **dożywotnim niewolnikiem tej, która raz zdołała go schwycić w pułapkę.**

Ze względu na to, że ta eksploatacja mężczyzn zakreśla w Anglji coraz szersze kręgi, prasa zajęła się losem biednych wyzyskiwanych i dąży do uzyskania reformy odnośnych przepisów prawa małżeńskiego.

—o—

Smierc sławnego detektywa.

TOMASZ CASH WZÓR SZERLOCKA HOLMESA. — JAK WYGLĄDAŁ KRÓL DETEKTYWÓW? — PRZYJAŹŃ Z KRÓLEM EDWARDEM. — DJAMENT, KTORY WAŻY 622 KARATÓW. — KLEJNOTY MARKIZY FURTHON.

Lwów 4. listopada.

(=) Po kilku latach zasłużonego spoczynku, który był epilogiem burzliwego i narażonego na liczne niebezpieczeństwa życia — zmarł w tych dniach po długiej i ciężkiej chorobie w mieście Brigthon, niejaki **Tomasz Cash,** były nadinspektor sławnego londyńskiego **Scotland-Jardu.** Cash był jedną z najwybitniejszych postaci **wśród nowoczesnych detektywów.** Rozpoczął swą karjerę od zwykłego „szeregowca", aby posuwać się dzięki istotnym zdolnościom coraz wyżej.

W ciągu 26 lat swej służby zajmował się z wielkiem powodzeniem **najsławniejszemi aferami kryminalnemi.** Jego zręczność w rozwiązywaniu najbardziej nawet zawikłanych węzłów była wprost przysłowiowa i stała się wprost **postrachem dla złoczyńców.**

Mr Cash wyglądał zupełnie inaczej niż nas do tego przyzwyczaiła literatura sensacyjna. Wysoki, tęgi, okazały mężczyzna wcale nie miał w sobie

demoniczności

Sherlocka Holmesa. Robił wrażenie **dobrodusznego kupca** lub jowialnego właściciela dóbr. Ten właśnie wygląd był bardzo pomocnym. Mógł dzięki temu, nie zwracając na siebie uwagi, przebywać w rozmaitych **środowiskach społecznych.**

Cash był zaprzyjaźniony **z królem Edwardem.** Monarcha miał nieograniczone zaufanie do zręcznego inspektora. Powierzał mu **najtrudniejsze misje.** I tak n. p. on przywiózł z Londynu do Sandringham sławnego

„Cullinana",

djament, ważący **622 karatów.**

On właśnie stał się wzorem dla Conana Doyle'a, gdy ten pisarz tworzył postać swego **Sherlocka Holmesa.**

Trudno tutaj opowiadać o owych licznych **sukcesach** Casha. Przypomnijmy przynajmniej ostatni jego sukces w sprawie odnalezienia

klejnotów markizy Furthon,

o czem ubiegłego roku rozpisywała się prasa całego świata. Wśród tych klejnotów znajdowała się

olbrzymia perła

w kształcie gruszki, która sama przedstawiała wartość **150 tysięcy funtów szterlingów.**

On też zdemaskował przed trzema laty **osławionego lorda Shartona,** który straciwszy ogromny majątek wskutek hazardowej gry, stał się poprostu — **salonowym kieszonkowcem.** Wytworny bandyta grasował bezkarnie przez dłuższy czas, a miał na sumieniu szereg **niezwykle śmiałych kradzieży.** Dopiero Cash unieszkodliwił go i wpakował do więzienia.

Z okazji śmierci Casha zamieszczają wszystkie niemal pisma angielskie **interesujące szczegóły z jego życia.**

Wśród pism i książek.

Lwów, 4. listopada.

„Wychowanie Fizyczne", miesięcznik poświęcony hygjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. Prof. Uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 11 roczn. X., który zawiera m. in. artykuły: „Z prac XIII. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Pol., Wilno 1929". Dr. S. Brokowski: W sprawie reorganizacji opieki higjeniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich. — Dr. A. Borowski: Właściwości duchowe i fizyczne lekarza szkolnego ze stanowiska zadań higjeny szkolnej. — Dr. Zofja Kuncewicz: Stanowisko lekarza szkolnego jako higjenisty i jako klinicysty. — „Z organizacji i metodyki wychowawczej": Wiz. W. Sikorski: Brak konsekwencji w wychowaniu fizycznem. — M. Krawczyk: Współdziałanie czy współzawodnictwo. — Z. Nożyńska: Ćwiczenia piłkami. — Wiz. W. Sikorski: Kursy narciarskie. — „Oceny książek" (Szumowski, Matthias, Giertych). „Z towarzystw, instytucyj i zjazdów" (Z posiedzeń lek. elk. w Wydz. H. Szk. i W. F. Min. W. R. i O. P. Kurs wakacyjny E. Bjorksten, Kurs gimn. dla Polek u p. Bertram, Międzynarodowe święto gimn. kobiecej. „Zmarli" śp. A. Wallek. Kronika. Resumes.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 5. XI. 1929.

MAKS BRAND. 65

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

—□—

— Zawsze szanowałem zapatrywania i przekonania mego syna. Martwiło mnie to jedno tylko, że więcej interesowały go dotąd tygrysy i jaguary niż ludzie. Teraz jednak, gdy obudziło się w nim ludzkie, potężne uczucie, mam nadzieję, że z twoją pomocą, potrafi on zdobyć się na niejeden czyn wielki i piękny.

— Panie Lodge — rzekła nieśmiało — wie pan... pan jesteś zupełnie taki sam, jak Tygrys!

— Był czas — odparł z nutą żalu w głosie — że wszyscy moi znajomi tak samo mnie osądzali.

— I taka się czuję, dzięki panu szczęśliwa, iż muszę już odejść, aby móc swobodnie rozmyślać o mojem szczęściu.

— Zaczekaj, każę cię odwieźć autem.

— Nie, dziękuję. Pójdę raczej piechotą, sama.

Odprowadził ją aż do wyjścia. A kiedy wrócił potem sam do swego gabinetu, przystanął zamyślony na środku pokoju:

—Jakim cudem, do licha, potrafił Jack tak szybko i zręcznie się uwinąć? — szepnął sam do siebie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

GRA W KOSTKI.

Kiedy wróciła do Chuck-a-Luck, we frontowej sali nie było żywej duszy; nawet Sandy stał za bufetem z przechyloną szyją, wpatrując się roziskrzonym wzrokiem w to, co się działo w sąsiednim, tylnym pokoju.

— Co się tu dzieje? — spytała ostro Mary, uszu jej bowiem doleciał przytłumiony gwar licznych głosów z sąsiedniego pokoju.

— Wygrał! — krzyknął Sandy z akcentem podziwu. — To nie do wiary doprawdy! Pięć razy z rzędu! I za każdym razem o całą stawkę! To się nazywa mieć szczęście!

Teraz dopiero przypomniał sobie, że przed nim stoi Mary Dover; przeciągnęła mu się twarz.

— Kostki? — spytała surowo.

— Czy ja wiem? — skrzywił się niechętnie. — Skądże ja to mogę wiedzieć?

Nastawiła bacznie uszu.

— Kostki! Naturalnie! Jak ty możesz pozwalać Sando na coś podobnego? Chcesz, aby nam policja na kark spadła?

— A czy to mój interes — odparł wymijająco — niech się ten Tygrys o to turbuje.

— Wiesz przecie, że on tu dopiero od niedawna, nie zna się jeszcze na wszystkiem — odpowiedziała nieco łagodniej, podchodząc ku otwartym drzwiom.

I oto, co ujrzała.

W środku wolna przestrzeń, naokoło stłoczona spora grupka ludzi. W pierwszych szeregach siedzieli lub klęczeli, ściśnięci, poza nimi stali inni z wyciągniętemi szyjami, podnosząc się na palcach, aby lepiej widzieć.

A w samym środku winowajca: Tygrys we własnej osobie! W ręku trzymał kostki; koszula pod szyją rozpięta, rękawy zakasane aż poza łokcie, czapka nasunięta na tył głowy, papieros w ustach.

Naprzeciw niego paru graczy, między nimi i Hagen; przed każdym spora kupka pieniędzy...

— Tygrys! — krzyknęła Mary ostro.

W pokoju zrobiło się zamieszanie; pieniądze zniknęły momentalnie. Tygrys zerwał się na równe nogi i stał, zawstydzony, zażenowany.

— To ty tak pilnujesz porządku? Chcesz koniecznie, aby mi budę zamknięto? Trzeba było jeszcze zaprosić odrazu paru szpicli, aby zagrali z tobą....

— Tak się to jakoś złożyło — zaczął się tłumaczyć.

— Jak się złożyło, to mnie nic nie obchodzi — przerwała mu ostro. — W każdym razie źle się złożyło i koniec! Chodź za mną, pogadamy!

Pokornie poszedł za nią, żegnany ironicznemi spojrzeniami i strumieniami uśmiechami.

Kiedy znaleźli się w kantorze Mary, zaczął mówić odrazu niepytany:

— Myślałem, że szpicle nie będą nas molestować o takie głupstwo. Ostatecznie to zabawka, która nikomu większej szkody nie przyniesie...

— Siadaj — przerwała mu Mary.

Opadł na krzesło, teraz dopiero zdejmując czapkę, nasuniętą z fantazją na bakier i do tyłu. Siedział rozparty z rękami w kieszeniach.

— Słucham...

— Byłam dziś u twego ojca.

Zerwał się na równe nogi:

— I... mówiłaś z nim?

— Tak. Prosiłam go, aby cię zabrał z Tangle.

(C. d. n.)

Walka kina z teatrem w Ameryce.

WIELKI KRYZYS TEATRALNY. — JAK PRZEMYSŁOWCY FILMOWI WYBRNĘLI GROŻĄCEGO IM PRZESILENIA. — EKRAN FILMOWY PRZYPOMINA DZIŚ JUŻ NAJZUPEŁNIEJ ŻYWĄ SCENĘ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Nowy Jork, w listopadzie.

Nie tylko w Europie mówi się obecnie **o niszczącej konkurencji kina wobec teatru.** Nie tylko w Europie upadają poszczególne znane do tej pory sceny teatralne, by ustąpić miejsca **srebrnemu ekranowi kinematograficznemu i obrazom świetlnym.** Również i w całej Ameryce toczy się obecnie coraz bardziej zacięta rywalizacja pomiędzy teatrem i kinem, — przyczem przemysłowcy filmowi zdobywają się na coraz silniejsze udoskonalenia i na coraz większe atrakcje, — byle tylko najzupełniej odwrócić uwagę publiczności od teatrów i skierować zainteresowanie mas w stronę zwycięskiego pochodu filmu.

Akcja amerykańskich przemysłowców filmowych prowadzona jest obecnie tem energiczniej, że **niedawno groził amerykańskim wytwórniom filmowym bardzo poważny kryzys.** Oto bowiem „nieme" scenarjusze filmowe, które odczuwać zaczęły coraz silniejszy brak odpowiednich tematów, tracić poczęły zainteresowanie mas. Publiczność zaczęła z większem zaufaniem odnosić się do rozmaitego rodzaju imprez teatralnych, — żywe słowo bowiem, czy płynęło ono z przedstawień dramatycznych, czy też komedjowych, lub wreszcie operetkowo - operowych, dawało większą satysfakcję, niż oklepane i nudne już częstokroć aferzy miłosne scenarjuszy filmowych. I kinoteatry amerykańskie, a wraz z nimi i amerykański przemysł filmowy stanęły wobec bardzo trudnej sytuacji. Najbardziej bowiem reklamowane filmy nie mogły ściągnąć na siebie silniejszego zainteresowania.

Wtem przyszły jednak **narodziny filmu dźwiękowego, — filmu mówiącego, grającego i śpiewającego.** Wszystkie wytwórnie filmowe chwyciły się tego wynalazku, jak zbawiennej deski ratowniczej. Momentalnie przebudowano wszystkie aparaty i poszczególni przemysłowcy rzucać zaczęli na rynek śpiewające i mówiące obrazy świetlne.

Uwaga mas skoncentrowała się momentalnie znowu na kinoteatrach. Zaczęto przypuszczać **formalne szturmy do kas**, byle tylko zdobyć miejsce na seansie z mówiącymi obrazami. Kino stanęło znowu zwycięsko u mety.

I od tej pory datuje się **olbrzymi wzrost znaczenia kina w całej Ameryce.** Frekwencja w poszczególnych kinoteatrach jest olbrzymia i przewyższa nawet najlepsze czasy, jakie przeżywały kinoteatry amerykańskie w okresie najsilniejszego rozkwitu „filmu niemego". Najbardziej atrakcyjne imprezy teatralne, najbardziej fascynujące komedje i operetki **nie są dziś w stanie w ani jednej dziesiątej skupić na sobie takiego zainteresowania, jakie budziła premjera nowego filmu dźwiękowego.**

Ale przyznać też należy wytwórniom filmowym, że czynią one wszystko, byle produkcję swą jaknajbardziej udoskonalić i jaknajsilniej urozmaicić. Po chwilowych niedokładnościach, jakie występowały w pierwszych filmach dźwiękowych, dziś już brzmi głos aktorów na taśmie filmowej tak wyraźnie, — poszczególne dźwięki uwyodrębniają się tak drobiazgowo, że zadowolenie publiczności jest pełne. Wytwórnie filmowe nie zapominają dziś nawet o takich drobiazgach, jak o tem, by po wypowiedzeniu odpowiedniego żartu przez aktora **zostawić w obrazie odpowiednią pauzę**, tak, aby publiczność miała się czas „wyśmiać" i przez salwy śmiechu nie straciła możności słuchania dalszych słów aktora. Najbardziej to już chyba drobiazgowa skrupulatność!

Ale nie tylko udoskonalone są dźwięki na taśmie filmowej. Równocześnie coraz częściej pojawiają się na obrazach kin amerykańskich **filmy plastyczne, które dają najzupełniejsze złudzenie prawdziwej sceny teatralnej.** Poszczególni aktorzy, oraz rozmaite przedmioty ukazują się na ekranie kinowym we wszystkich rozmiarach, zachowując najzupełniej pełne swe kształty. A ponadto każdy przedmiot, oraz wszelkie kostjumy aktorów posiadają najzupełniej naturalny kolor.

Nie tylko więc słyszy się głos aktora, ale nadto widzi się go tak, **jakby w pełnych kształtach stał żywy przed nami,** — przyczem potrafimy rozróżnić, iż kolor jego ubrania jest granatowy, podczas gdy na przykład stojąca obok aktorka posiada liljową suknię.

Ale i na tych udoskonaleniach nie koniec jeszcze! Jedna z największych wytwórni filmowych produkuje dziś nadto znacznie większe, niż dotąd obrazy filmowe, tak, że na ekranie ukazują się aktorzy i przedmioty w najzupełniej prawie naturalnej wielkości. **Złudzenie prawdziwej, żywej sceny posunięte więc tu jest aż do ostatecznych granic.**

I czyż dziwić się wobec tego można, że i amerykańskie teatry odczuwać zaczynają coraz dotkliwiej konkurencję kina — oraz, że coraz więcej scen musi ustąpić miejsca obrazom filmowym, które nie tylko, że naśladują dokładnie żywą scenę, ale nadto znacznie ją przewyższają. I dlatego również i w miastach amerykańskich mówi się coraz głośniej **o kryzysie teatralnym i o upadku scen,** — a widzi się natomiast wyrastające, jakby z pod ziemi, coraz to nowe i wspanialsze pałace kinowe.

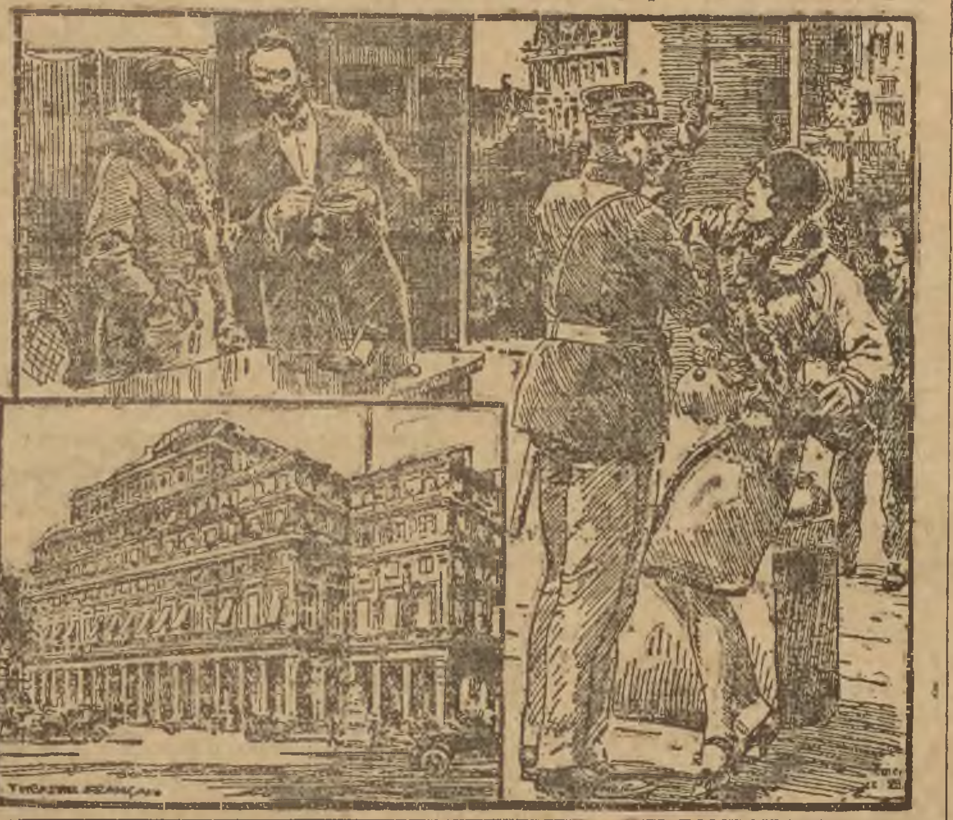
St. W—er.

Zemsta na ludzkości.

W SKLEPIE RUSZNIKARZA. — ZBAWIENNY PODSTĘP. — NIEZWYKŁA SCENA NA ULICY. — OSOBLIWE OBŁĄKANIE.

Lwów 4. listopada.

(=) Jest dosyć wczesne przedpołudnie. Młoda kobieta zjawia się w sklepie paryskiego rusznikarza. Jest widocznie zdenerwowana. Widać, że stara się opanować, lecz niezupełnie jej się to udaje. Twarz jej przelatują raz po raz **nerwowe drgawki.**



Żąda rewolweru. Prosi kupca, aby go **nabił natychmiast**, tak, aby był gotów do użycia.

Kupiec patrzy na klijentkę. Najchętniej odmówiłby jej sprzedania broni. Widocznie żywi ona jakieś

złowrogie zamiary.

Myśli może o samobójstwie lub o morderstwie. Ale gdyby jej odmówił, zwróci się ona do innego rusznikarza. Dlatego mówi do niej:

— Naturalnie, proszę pani, bardzo chętnie! Oto wybór **rewolwerów!** Który się pani podoba?

Nieznajoma nie zastanawia się długo. Palcem wskazuje **największy.** Widać, że jest zupełną laiczką i nie zna się zupełnie na broni. Kupiec bierze on niej rewolwer i **ładuje natychmiast.** Ona przypatruje się uważnie. Nie wie o tem, że broń została naładowana

ślepemi nabojami.

Bierze ją, płaci i szybko opuszcza sklep.

Popołudniu panuje na placu przed Teatrem Francuskim

niesłychany popłoch.

Oto stoi tutaj jakaś kobieta i strzela **naoślep ku przechodniom.** Nadbiega do niej policjant, wyrywa jej broń, ubezwładnia i **odwozi autem na policję.**

Tam udziela ona chaotycznych odpowiedzi. Miała narzeczonego. Ale opuścił ją, zdradził. Dlatego chciała się

zemścić na całej ludzkości.

Dlatego też kupiła sobie rewolwer.

Widać, że nieszczęśliwa dostała na tle zawodu miłosnego **pomieszania zmysłów.** I tylko jeden człowiek wie, że tego dnia zapobiegł wielkiemu nieszczęściu... Ów rusznikarz paryski...

Nowy środek przeciw anemji.

CUDOWNE ODKRYCIE UCZONYCH AMERYKAŃSKICH.

Lwów 4. listopada.

(=) Zgubna anemja, która do niedawna uchodziła — jak świadczy o tem jej nazwa — za jedną z **najpoważniejszych chorób**, znalazła w ostatnich czasach, podobnie jak cukrzyca, groźnego przeciwnika **w insulinie, oraz w preparatach, sporządzonych z wątroby zwierzęcej. A zatem żywy organizm dostarcza** w tym wypadku środków przeciwko własnym schorzeniom. Cudowne odkrycie, że ekstrakt wątroby usuwa

brak czerwonych ciałek krwi,

zostało obecnie zakasowane przez nowe **niezwykłe odkrycie.**

Oto dr. Cyrus i dr. Rafael Isaacs, profesorowie uniwersytetu z Michigan donoszą, że

sproszkowany ekstrakt żołądka świńskiego

wywołuje znacznie lepsze skutki, niż ekstrakt wątroby. Obaj uczeni oparli się na badaniach uczonego angielskiego W. B. Castle'a, który udowodnił, że źródłem anemji jest ten fakt, iż czerwone ciałka krwi **nie dochodzą do pełnego rozwoju.** A dalej, że w żołądku ludzi normalnych

znajduje się substancja,

która przyczynia się do tego dojrzenia. Stąd bliską już była myśl, aby ową substancję **uzyskać z żołądków zwierzęcych i sztucznie doprowadzić do organizmu ludzkiego.** Idea ta okazała się **trafną.** Należy dodać, iż zaleta nowego preparatu jest **jego wielka taniość.**

KRONIKA

4 LISTOPADA Poniedziałek Karola B.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 4 listopada o godz 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“ wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Wtorek 5 listopada o godz. 7.30 „Artyści“ sztuka w 4-rech aktach w 6 odsłonach (premjera).

Środa, 6 listopada o godzinie 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“ wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 4 listopada o godz 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Wtorek 5 listopada o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Środa, 6 listopada o godzinie 7.30 „Proces Mary Dugan“.

*

GONG: „Jazda do Lwowa“.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Piątek, 8 listopada: Kazimiera Rychterówna. Wieczór recytatorski 8376-5

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Miłość Księcia Sergjusza“
CASINO: „Djablica z Trypolisu“ S. O. S.
CHIMERA: „Pieniądz“.
COLOSSEUM: „Ochotnik“
GRAŻYNA: „Szafir lady Rothester“.
FATAMORGANA: „Napoleon“.
KOPERNIK: „Zakochany nieboszczyk“ i „Kaprys Księżnej“.
LEW: „Pod banderą miłości“.
LUNA: Hawdołe oraz Palestyna (z udziałem żydowskiego chóru symfonicznego)
MARYSIEŃKA: „Zakochany Nieboszczyk“ i „Kaprys Księżnej“.
OAZA: „Błękitny Walc“
PASAŻ: „Wiliam Desmond“ i „Klub czarnej ręki“.
PAN: „Portjer hotelu Atlantic“.
POLONJA: „Arcyzłodziej z Damasku“.
PROMIEŃ: „Zew morza“.
STYLOWY: „Walka o złoty róg“.
UCIECHA: „Zdobywca Serc“.

(—) **Nie płać z góry.** Ludwik Pieper, rzeźnik zam. przy ul. Nęckiego 10, zawiadomił policję, że w połowie ub. miesiąca przyjął w charakterze mamki do swego niemowlęcia, niejaką Teodozję Tuczapską i jako zaliczkę z góry pobrała kwotę 75 zł. Onegdaj Tuczapska pozostawiwszy swoje 6-tygodniowe dziecko zbiegła w niewiadomym kierunku.

(—) **Ucieczka z kochankiem.** Marja Giezierska, zam. przy ul. Ormiańskiej 31. doniosła policji że córka jej Janina Stopczyńska uciekła onegdaj z domu zabrawszy ze sobą swego 7-letniego synka Tadeusza i prawdopodobnie ze swym kochankiem zbiegła do Królewca.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Heleny Dampf przy ul. Wolność 7. skradziono wczoraj futro damskie, oraz wiele innych rzeczy wartości około 150 dolarów. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj na strych przy ul. Badenich 9 i skradli na szkodę Stanisława Chołoniewskiego bieliznę wartości 400 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Olgę Cityńską za kradzież 100 zł. z kieszeni Dmytra Karyty, Kazimierza Rolińskiego za oszustwo na szkodę Hermana Waldbauma, właśc. restauracji przy ul. Zyblikiewicza 29., oraz Mieczysława Kochana za opilstwo i awantury uliczne.

†

Władysław Slepowron-Woycicki

emerytowany radca Tymczasowego Wydziału Samorządowego

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie we wtorek dnia 5 listopada o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz łyczakowski, o czem wszystkich przyjaciół i znajomych zawiadamiają nieutuleni w żalu

Żona i syn.

(—) **Bawi się cudzym kosztem.** Dopiero przedwczoraj donieśliśmy, że niejaki Onufry Dzioban z braku lepszego zajęcia każe się obwozić dorożkami automobilowemi na spacer poczem nie płaci należytości. Wczoraj znowu wpłynęło do policji doniesienie szofera Kazim. Breczkowskiego przeciw Dziobanowi, który kazał się wozić do kilku podmiejskich miejscowości, poczem nie wyrównał rachunku w kwocie 179 zł.

(—) **Obława w pasażu Mikolascha.** Wczoraj w godzinach wieczornych funkcjonarjusze V kom. P. P. przeprowadzili obławę w pasażu Mikolascha. Przytrzymano kilkadziesiąt osób celem wylegitymowania ich, poczem 12 osób nie posiadających odpowiednich dokumentów oddano do aresztów policyjnych.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 4. listopada 1929.

Warszawa 1411 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji“ Orkiestra „Złota Lira“ pod kier. P. Schwarzmana 19.25 Muzyka z płyt gramof. 20.30 „Księżniczka Geroldstein“ opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha 23.00 Muzyka lekka z „Oazy“

Kraków 312 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 334 17.10 Lekcja gry szachowej (p. J. Machalski-, 17.45 Koncert popołudniowy Z. Budzyńska (sopran), K. Kaulfusówna (skrz., J. Komorowska (akomp.) 20.30 Transm. z Warszawy Operetka „Księżniczka Geroldstein“ J. Offenbecha 22.45 Lekcja tańców

Katowice 408 20.30 Transm. operetk. z Warszawy.

Wilno 385 17.00 Audycja dla dzieci: Bajki wygł. Z. Tokarczykowa. 20.30 Transm. z Warszawy.

Wrocław 253 19.05 Koncert kompozycji Mendelssohna.

Brno 342 20.00 „Faworyta Maharadży“ operetka E. Star'ego.

Franfurt 390 17.00 Pieśni indyjskie odśpiewa pani Zimmermann-Ben.

Bukareszt 394 21.00 Koncert Kwartetu Zespołu Muzyki Kameralnej.

Berlin 418 18.00 Pieśni E. J. Wolffa, Czajkowskiego i innych.

Stockholm 436 18.30 Koncert rosyjski orkiestry Saszy Michejewa.

Daventry 479 21.00 Koncert muzyki współczesnej Wyk. E. Steuermann (fort.) i Margot Hinnenberg-Lefebre (sopran).

Praga 487 21.00 Koncert Dyr. O. Jeremias 21.30 Recital fortepianowy prof. Hermana

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kwartetu Silving. 20.05 Recital skrzypcowy Antoni Sala

Monachjum 533 21.35 Koncert solistów Wyk. Licco Amar (krz.), R. Staab (fort.)

Budapeszt 550 20.30 Koncert orkiestry operowej. Dyr. O. Berg

Königswusterhausen 1635 20.30 F. J. Hirt (fort.) odegra Ravela-Sonatinę i 2) Debussy'ego — a) „La Ruerta del Vino“, b) „Ondine“ i c) „Minstrels“.

Wtorek, 5. listopada 1929.

Warszawa 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof 17.45 Kancert symfoniczny popularny Orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.50 Transmisja operetki z Poznania.

Kraków 312 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy, 19.50 Transmisja operetki z Poznania, 24.00 Transmisja z weży Marjackiej.

Poznań 344 7.15 Gimnastyka poranna, 17.45 Koncert symfoniczny z Warszawy. 19.50 „Hrabina Marica“ operetka Kalmana z Melą Grabowską w głównej roli. (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu), 23.15 Muzyka taneczna.

Katowice 408 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.10 Kom. harcerske, 19.50 Transmisja operetki z Poznania.

Wilno 385 16.15 Audycja dla dzieci. Opowieści historyczne, wygł. Kozłowska.

Turyn 274 22.00 Koncert symfoniczny. W programie: Beethoven i Weber.

Londyn 356 20.45 Koncert radjorkiestry. Suzanne Bertin (sopran). 22.40 radjokabaret. W programie m. in. Rosyjski kwartet Mussorgskiego.

Frankfurt 390 20.15 Koncert symfoniczny. Wyk. radjoorkiestra oraz Betty Mergler (alt).

Bukareszt 394 21.00 Transmisja z Opery Rumuńskiej. „Sprzedana narzeczona“ opera Smetany pod dyr. Otokara Ostrcila.

Berlin 418 18.30 Koncert solistów. 20.00 Sonaty. Wyk. prof. J. Wolfstahl (skrzypce) Winifred Wolf (fort.), Renhardt Wolf (altówka). W programie: Suppe, Mascagni i inni.

Daventry 479 20.45 Transmisja z Liverpoolu (z filharmonji). Koncert Liverpoolskiego ow. Filharm. pod dyr. prof. Abendrotha.

Praga 487 16.30 Koncert. W programie: Mozart, Haydn, Liszt, Bach. 22.15 Muzyka popularna.

Medjolan 501 17.00 Muzyka z Turynu, 20.30 osobliwości muzyczne.

Wiedeń 516 16.00 Koncert kapelli Dumansky. 20.05 Wesoły wieczór muzyczny.

Monachjum 533 20.40 Recital śpiewaczy Annamarie Lenzberg (sopran). W programie pieśni Griega, Brahmsa i Reimanna.

Budapeszt 550 20.15 Węgierska muzyka kameralna.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Zdostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.